



*Opolskie kroszonki*

Opolskie kroszonki

**Autor opracowania:** Bogdan Jasiński

pod redakcją Klaudii Kluczniok

.....

**Wydawca:**

Związek Śląskich Rolników w Opolu

przy współpracy z Muzeum Wsi Opolskiej w Opolu

45-086 Opole • ul. Powstańców Śląskich 25

© 2013 Związek Śląskich Rolników w Opolu

.....

Wszelkie prawa zastrzeżone • All rights reserved

Drukowano w Polsce • Printed in Poland

.....

**Wydanie 1**

**Nakład:** 500

**Fotografie:** Tomasz Kozik

Fotografie zabytków ze zbiorów Muzeum Śląska Opolskiego (MŚO)

i Muzeum Wsi Opolskiej (MWO) oraz Muzeum Górnośląskiego

w Bytomiu (MGB).

**Skład, projekt graficzny i druk:**

• Art Engine – design studio • Ludmiła Sidorowska

• tel.: 77 48 44 180, 606 32 77 56 • ludmila@artengine.pl

.....



Dofinansowano ze środków Samorządu Województwa Opolskiego  
oraz „Fundacji Góraździe – Aktywni w Regionie”





## Wstęp

Kroszonki opolskie, kunsztownie zdobione jajka wielkanocne, stały się jednym z najbardziej rozpoznawalnych wyrobów regionalnych. Są piękne, ręcznie wytwarzane, zachowała się w nich śląska tradycja ludowa – tak istotna w czasach współczesnych, gdy coraz bardziej docenia się walory regionalne, gdy dla lokalnych środowisk małe ojczyzny mają coraz większe znaczenie.

Wydany właśnie folder przybliży wiedzę o kroszonkach opolskich. Takich publikacji popularnonaukowych – w nowoczesnej, ilustrowanej formie – było niewiele.

Wykonawcą przedsięwzięcia jest Związek Śląskich Rolników w Opolu, organizacja pożytku publicznego, działająca zgodnie ze swoją misją: „Nowoczesne rolnictwo z zachowaniem śląskiej tradycji”.

Opracowanie zostało przygotowane przy współpracy z Muzeum Wsi Opolskiej w Opolu oraz Muzeum Śląska Opolskiego.

Klaudia Klucznik



*Są jajuszka duże, są jajuszka małe,  
a ja ci daruję wyskrobane całe.*

wierszyk z kroszonki

## *Kroszonki opolskie – geneza i rys historyczny*

Trudno jest precyzyjnie określić czas, kiedy ludność zamieszkująca Śląsk Opolski zaczęła wytwarzać malowane jajka. Najstarsze z nich, odkryte podczas wykopalisk archeologicznych na opolskim Ostrówku, pochodzą z drugiej połowy X wieku. Są to pisanki zdobione woskiem we wzory geometryczne przy użyciu drewnianego patyczka. Przez wiele wieków ten sposób zdobienia był najbardziej rozpowszechniony. Jeszcze pod koniec XIX wieku w wielu rodzinach jajka



Fot. 2 Motyw roślinny – jajo kurze, barwione w cebuli, 1958, wyk. Piotr Wysada (zbiory MŚO)

wykonywano techniką batikową lub drapanie łączono z pisaniem woskiem.

Z przekazów ustnych i opracowań piśmennych wynika, że w XIX wieku na obszarze Śląska Opolskiego pojawiła się nowa technika zdobienia jaj. Były one drapane (ryte) przy użyciu specjalnych narzędzi, a miejscowa ludność nadała im nazwę kroszonki (krośsonki). Nazwa ta wywodzi się od słowa krasa, oznaczającego czerwień lub urodę. Pierwotnie jajka barwiono bowiem na kolor czerwony (czerwonobrazowy), uzyskiwany

z ochry, robaczków zwanych czerwcami lub łupin cebuli.

O kroszonkach wspomina Adolf Hytrek w pracy *Górny Śląsk pod względem obyczajów, języka i usposobienia ludności* (1877). Urodzona w 1897 r. Maria Kuzber nauczyła się zdobić jajka od babci Joanny Springer. Maria Lipka (1899) uczyła się techniki rytowniczej od swojej matki, podobnie jak Piotr Wysada (1900), Maria Labisz (1904), Anna Skrzypczyk (1908) i inni. Gerda Klimek (1941) z Kamienia Śląskiego opowiadała o pięciopokoleniowej tradycji rodzinnej wykonywania kroszonek, zapoczątkowanej przez prapradziadka.

W połowie lat 50. XX w. w środowisku opolskich muzealników i działaczy kultury pojawił się pomysł organizacji przedsięwzięcia kulturalnego propagującego rodzimą plastykę obrzędową. Z przeprowadzonych badań i obserwacji wynikało, że zdobieniem kroszonek zajmują się głównie osoby zaawansowane wiekowo lub w wieku średnim. Wielu młodych pomimo posiadania umiejętności nie angażowało się w działania twórcze. Postanowiono zatem przeprowadzić konkurs, a możliwość uzyskania atrakcyjnych nagród miała być dodatkowym bodźcem do zaktywizowania młodszej grupy opolskich twórców ludowych. W 1957 r.

Muzeum Śląska Opolskiego w Opolu zorganizowało pierwszy konkurs kroszonkarski. Impreza ta odbywała się później w Miejskim Domu Kultury lub w Wojewódzkim Domu Kultury w Opolu. Nagrody przyznawano za prace wykonane w domu oraz podczas konkursu. W 1957 r. nagrody otrzymały między innymi Maria i Stefania Warwas. W późniejszym okresie w gronie laureatów znaleźli się: Anna Skrzypczyk, Gertruda Mateja, Piotr Wysada, Anna Kopik, Hildegarda Wysada, Jerzy Lipka i Stefania Okos. W latach 70. XX w. i na początku lat 80. konkurs wojewódzki odbywał się w Gogolinie.

W latach 1960–1990 opolscy twórcy kroszonek bardzo aktywnie uczestniczyli w życiu kulturalnym regionu. Brali udział w lokalnych, wojewódzkich, krajowych i międzynarodowych konkursach kroszonkarskich, a także w imprezach folklorystycznych, takich jak „Panorama XXX-lecia PRL” i „Cepeliada”, targach krajowych i zagranicznych: w Holandii, Danii, NRD, RFN, Szwecji, Czechosłowacji, ZSRR. Wiele kroszonkarek pracowało w CPLiA Opolska Spółdzielnia Pracy Rękodziela Ludowego i Artystycznego.

Jerzy Lipka w roku 1970 nawiązał współpracę z istniejącym w Lublinie Zarządem Głównym Stowarzyszenia Twórców Ludowych. Wspólnie z Zofią Czech założyli



Fot. 3 Poziomy motyw roślinny – jajo kurze, farby do tkanin, drapanie. Wyk. Adriana Jozsko (zbiory MWO)

Opolski Oddział STL. Około 85 proc. członków tej organizacji stanowiły osoby wykonujące kroszonki. Organizowanie konkursów kroszonkarskich, prowadzenie zajęć z dziećmi i młodzieżą spowodowały gwałtowny wzrost zainteresowania tą dziedziną twórczości ludowej.

Od 1991 r. wojewódzki konkurs kroszonkarski jest organizowany przez Muzeum Wsi Opolskiej w Opolu. Początkowo współorganizatorem imprezy była Liga Kobiet

Polskich. Dotychczas odbyły się 22 edycje Wojewódzkiego Konkursu Plastyki Obrzędowej Kroszonki Opolskie. Celem tego przedsięwzięcia jest dokumentowanie i upowszechnianie wśród ludności Śląska Opolskiego tradycji zdobienia jaj wielkanocnych. Konkurs jest adresowany do dwóch grup wiekowych: dzieci i młodzieży oraz dorosłych. Dotychczas wzięło w nim udział ponad 3000 osób. Wykonane prace są prezentowane na wystawie pokonkursowej. Muzeum Wsi Opolskiej w Opolu posiada największą w kraju kolekcję kroszonek – liczy ona prawie 2500 eksponatów.

W ostatnich latach część tych zbiorów była wypożyczana do Muzeum Narodowego Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego w Szreniawie, Muzeum Ceramiki w Bolesławcu, Muzeum w Kolinie, Muzeum w Ostrawie, Oberschlesisches Landesmuseum w Ratingen.



Fot. 4 Motyw sentymentalny (serce) – jajo kurze, farby do tkanin, drapanie. Wyk. Aneta Hurek (zbiory MWO)

# Dobór i przygotowanie jaj

Do zdobienia najczęściej są używane jajka kurze i gęsie. Znacznie rzadziej mają zastosowanie jaja kaczki, których skorupka jest śliska, co powoduje, że nożyk się po niej ślizga, oraz perlicze – ze względu na swoje niewielkie rozmiary. Pierwsze strusie kroszonki pojawiły się w sprzedaży pod koniec lat 90. XX w. Współcześnie wiele twórczyń ma w swojej ofercie ten rodzaj kroszonek. Jerzy Lipka wspomina w swojej książce

Fot. 5 Motyw sentymentalny (serce) – jajo kurze, farby do tkanin, drapanie. Wyk. Maria Żmija-Głombik (zbiory MWO)



*O jajku prawie wszystko, że podczas Jarmarku Wielkanocnego zorganizowanego przez Muzeum Wsi Opolskiej w Opolu w 2000 r. zauważył 10 strusich kroszonek, a w 2004 były już 22 sztuki.*

Najważniejszymi czynnikami decydującymi o przydatności jajek do kroszenia są:

- \* twardość skorupy
- \* kolor skorupy
- \* chropowatość powierzchni.

Najmocniejszą skorupkę mają jajka znoszone zimą (zwierzęta magazynują wapń), a najłabsza i najcieńsza jest ona w jajkach uzyskiwanych w okresie letnim. Element ten nie jest istotny w przypadku jaj strusich, których grubość skorupy jest wystarczająco duża niezależnie od pory roku. Skorupka powinna być biała, aby po zastosowaniu barwnika uzyskać jednolity i intensywny kolor. Wyskrobany wówczas wzór będzie czytelny i dobrze widoczny. Chropowatość powierzchni znacznie utrudnia rycie ornamentu, dlatego powierzchnia jajka powinna być gładka. Bardzo chropowata jest powierzchnia jaj strusich, dlatego przed zabarwieniem niektórzy twórcy gładzą ją przy użyciu papieru ściernego.

Do lat 90. XX w. do zdobienia używano jajek pełnych, od kur własnego chowu.



Fot. 6 Motyw roślinny – jajo strusie, farby do tkanin, drapanie. Wyk. Lucja Mandalka (zbiory MWO)

Kroszono jajka świeże, wzięte bezpośrednio z gniazd. Wiele z nich na skutek fermentacji uległo jednak zniszczeniu. Żeby uniknąć tej sytuacji, jajka wkładano do zimnej wody z dodatkiem soli (sól podwyższa temperaturę wrzenia, dzięki czemu bakterie fermentacyjne zostają zabite) i gotowano je na wolnym ogniu od 1,5 do 3–4 godzin. Współcześnie do wody dolewa się również środek myjący, dzięki czemu powierzchnia skorupki zostaje odtłuszczona. Jajka o tłustej skorupce źle przyjmują farbę. Dzisiaj niewielka grupa twórców hoduje ptactwo domowe w celu pozyskania jaj do zdobienia. Dlatego większość z nich kupuje gotowe, odpowiednio wypreparowane wydmuszki. W jajka strusie, również w postaci wydmuszek, można zaopatrzyć się na strusich fermach.

# Barwienie

Gotowane lub wydmuchane jajko, odpowiednio odtłuszczone, jest poddane procesowi barwienia. Dawniej do tego celu używano barwników naturalnych. Jeszcze w początkach XX w. na terenie Opolszczyzny znany był spory ich asortyment. Do najpowszechniej stosowanych należała cebulanka, czyli wywar uzyskiwany z gotowanych zewnętrznych łupin cebuli. Zanurzone w nim jajko przybierało kolor od żółtego przez czerwony aż do ciemnego brązu. Często do barwienia używano wywaru z oziminy oraz kory dębu lub olchy. Z młodych, wygotowanych piórek żyta lub jęczmienia uzyskiwano kolory od żółtego do zielonego o różnej skali intensywności. Z kory dębowej otrzymywano różne odcienie brązu lub czerni, a z kory olchowej – szarości i czerni. W wywarze ze sproszkowanych okruszyn siana kroszonki barwiono na kolor żółtozielony. Na początku lata kobiety zbierały poczwarki czerwca polskiego (*Porphyrophora polonica*, *Margarodes polonicus*), z których po ususzeniu i wygotowaniu uzyskiwano kolor czerwony. Stosowano również barwniki naturalne kupowane w sklepach, między innymi popular-

ne wióry drzewa brazylijskiego (brzezulka lub brzezulka), dające po wygotowaniu kolor od czerwonego do czarnego.

Pierwsze barwniki chemiczne w postaci farb do tkanin (sztofffarby) zostały zastosowane do barwienia jajek w latach 50. XX w. Uzyskiwano z nich głównie ciemne, intensywne kolory, takie jak czerń, brąz, fiolet. Współcześnie ogromna większość twórców używa do farbowania barwników chemicznych. Najczęściej spotykanym barwnikiem tego typu są farby do tkanin, rozpuszczane w odpowiedniej proporcji w gorącej wodzie. Jako utrwalacza dodaje się octu. Do tak przygotowanej farby wkłada się jajka. Ornamenty wyryte na zabarwionym w ten sposób

Fot. 7 Motyw roślinny – jajo kurze, cebula, drapanie. Wyk. Iwona Feliks (zbiory MWO)



Fot. 8 Motyw roślinny – jajo kurze, farby do tkanin, drapanie. Wyk. Dominika Kunicka (zbiory MWO)

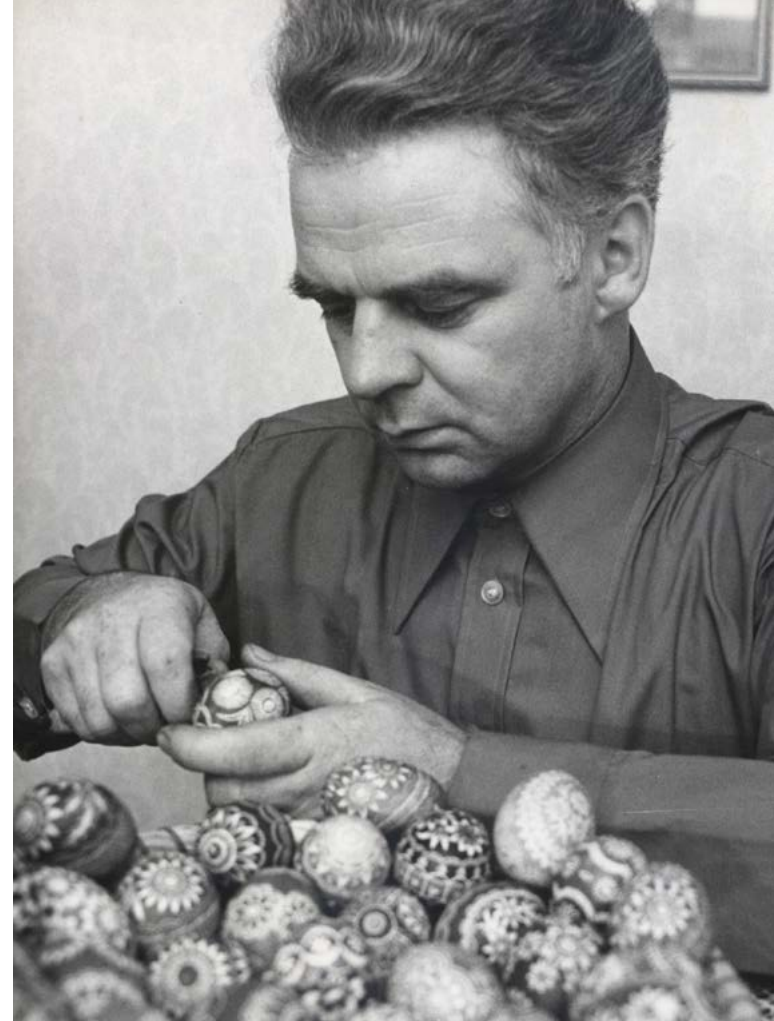
jajku są znacznie czystsze i bardziej kontrastowe niż rysunek wykonany na powierzchni ufarbowanej w cebulance, intensywniej wnioskującej w skorupkę. Jak jednak twierdzi Stefania Topola, po zastosowaniu naturalnego barwnika uzyskuje się lepszy efekt cieniowania. Wiele osób stosuje z powodzeniem różnokolorowe tusze. W tym przypadku trzeba szczególnie uważać, aby przez dotyk nie spowodować uszkodzenia zabarwionej powierzchni. Do farbowania można także używać wywaru z kolorowej bibuły, gotowanej w gorącej wodzie.



# Narzędzia, technika

Technika rytownicza polega na wyskrobywaniu ornamentu za pomocą ostrego narzędzia na uprzednio zabarwionej skorupce jajka. Do końca lat 50. XX w. do drapania kroszonek używano żyłek, odpowiednio zaostrzonych nożyc, brzytw lub noży szewskich (gnypy). Uzyskiwane przy użyciu wymienionych narzędzi wzory były duże i toporne, pozbawione lekkości i finezji, a samo zdobienie jaj wymagało od twórców sporych umiejętności technicznych. Użycie zbyt dużej siły nacisku powodowało, że skorupka pękała. Część twórców do rycia ornamentu używała specjalnych, ukośnie ściętych nożyków, oprawionych w drewniane rączki. Ludność rodzima nazywała je dłutkami lub ryżkami. Nie wszystkie kroszonki były wykonywane wyłącznie techniką rytowniczą. W latach 20. i 30. na Opolszczyźnie dosyć powszechnie występowało zjawisko łączenia techniki batikowej i rytowniczej. Najpierw wykonywano ornament woskowy, a następnie zanurzano jajko w ciemnym barwniku. Potem na powierzchni ryto wzory roślinne. Ostatnią twórczynią, która stosowała obie techniki łącznie, była Agnieszka Szwarcer z Dziedzic.

Największy wkład w stworzenie nowego, bardziej efektywnego narzędzia służącego do zdobienia jaj miał Jerzy Lipka. Wieloletnie próby badawcze zakończył opracowaniem modeli nożyków (skrobaków) wykonanych z odpowiedniej twardości stali, zahartowanych i umiejętnie zaostrzonych. Są one aktualnie stosowane przez większość twórców. Nożyki te mogą być osadzone w drewnianej rączce – zazwyczaj dwa – każdy w jednym zakończeniu. Znacznie częściej używany jest dwustronny nożyk stalowy, na który nawija się płótno do takiej grubości, jaka będzie najwygodniejsza do jego trzymania. Cztery ostrza o różnej grubości i kątach skrawania dają możliwość wykonywania wzorów o zróżnicowanych wymiarach. Płótno wchłania pot z dłoni i pozwala na łatwiejsze uchwycenie narzędzia. Umiejętne zastosowanie techniki rytowniczej zapewnia uzyskanie precyzyjnego i delikatnego rysunku. Pomimo tego wynalazku wielu twórców do końca lat 90. nadal używało do skrobania odpowiednio zaostrzonych brzytw. Wówczas to forma nożyka opracowana przez Jerzego Lipkę została udoskonalona przez mężów pracownic opolskiej Cepelii: Gerdy Klimek i Gertrudy Hurek. Wykonane z lepszej jakości stali i dobrze zaostrome narzędzia znalazły wielu zwolenników.



Fot. 9 Jerzy Lipka zdobi kroszonki – lata 70. XX w.  
(fot. ze zbiorów MWO)

Duża grupa twórców zdobi jaja wielkanocne, używając nożyków do tapet, przy czym istotne jest, aby ostrze tego narzędzia było unieruchomione. W ostatnich latach coraz bardziej popularne stają się wiertła o napędzie elektrycznym. Ich wykorzystanie, co prawda, znacznie zmniejsza obciążenie



Fot. 10 Zdobienie kroszonki w trakcie konkursu kroszonkarskiego w MWO w 2013 r.

ręki, lecz uzyskany rysunek nie jest tak precyzyjny jak w przypadku zastosowania nożyka.

Współcześnie kroszonki są zdobione wyłącznie techniką rytowniczą. W jednej dłoni trzymane jest narzędzie, a w drugiej – jajko, owinięte w szmatkę, chusteczkę higieniczną lub papier o podobnej strukturze, co ułatwia jego uchwycenie. W przypadku jaj pełnych wyskrobywanie rozpoczyna się od szerszego końca jaja, gdzie występuje przestrzeń powietrzna. Miejsce to należy przekłuć. W trakcie wyskrobywania wzoru jajko

jest obracane. Podczas pracy należy zwracać uwagę, czy jajko nie zaczyna się pocić. Jeżeli pojawią się na nim kropelki wody, trzeba je odłożyć i poczekać, aż ostygnie. Sam ornament twórcy wykonują w postaci białych lub cieniowanych wzorów. W tym drugim przypadku uzyskują kilka odcieni danego koloru, co zwiększa atrakcyjność wizualną kroszonki. Przy tworzeniu kompozycji obowiązuje zasada od szczegółu do ogółu, czyli od rzeczy najmniejszej do największej.



Fot. 11 Motyw roślinny – jajo kurcze, barwione w cebuli, 1959, wyk. Anna Sobota (zbiory MŚO)

## Wzornictwo, kolorystyka

Jeszcze pod koniec XIX wieku na opolskich kroszonkach dominowały wzory geometryczne. Do najczęściej spotykanych motywów należały: rozety, wiatraczki, gwiazdy, romby, trójkąty, słońca. Wzornictwo to nawiązywało do prastarej, pogańskiej symboliki solarnej. Z czasem znaczenie tych symboli uległo zapomnieniu. Ryto także motywy zoomorficzne, takie jak rak i kurze łapki. Kroszonki barwiono w naturalnych barwnikach, przy czym najbardziej popularne były kolory intensywne: czarny, brązowy, czerwony.

Prostota tych archetypicznych przedstawień z czasem została zastąpiona przez ornamenty roślinne. Halina Jakubowska pisze, że o ile w najstarszych kroszonkach pojawiały się często wzory geometryczne, których wykonanie wymagało zastosowania podziału powierzchni według linii pionowych i poziomych, to pojawienie się ornamentów roślinnych spowodowało zarzucenie tych schematów. W latach 20. XX w. na wielu z wykonywanych kroszonek widniały ornamenty roślinne. Były to duże przedstawienia stylizowanych kwiatów, zbliżonych do motywów hafciarskich. Na kroszonkach



Fot. 12 Naturalistyczny motyw roślinny – jajo kurze, farby do tkanin, drapanie. Wyk. Anna Kielesińska (zbiory MWO)

z tego okresu często można było spotkać połączenie ornamentu geometrycznego z roślinnym.

Na jajkach z lat 50. i 60. sporadycznie pojawiają się zgeometryzowane wzory roślinne (rozety kwiatowe, jodełki). Dominują stylizowane i naturalistyczne motywy roślinne. Ryto proste, archaiczne rysunki kwiatów, liści lub coraz bardziej modne róże, niezapominajki, konwalie, goździki. Rzadko są spotykane przedstawienia zoomorficzne: kogut, kura, baranek, ptaki nawiązujące do symboliki religijnej czy też antropomorficzne

(jeden przykład znany ze zbiorów Muzeum Śląska Opolskiego). Zaczęły się natomiast pojawiać obiekty architektoniczne, pejzaże oraz motywy sentymtalne (serca). Na wielu jajkach zamieszczane są okazjonalne wierszyki.

Duża liczba organizowanych konkursów, opracowanie nowych narzędzi oraz metod barwienia jaj sprawiły, że znacznie podniósł się poziom artystyczny prac. Już w latach 70. większość powierzchni jajka była przyozdobiona w piękne, czytelne wzory, przeważnie roślinne. Pod koniec dekady zauważalny jest pewien trend, który zawa-

Fot. 13 Motyw roślinny – jajo kacze, farby do tkanin, drapanie. Wyk. Irena Zawadzka (zbiory MWO)



Fot. 14 Kompozycja zgeometryzowana z motywem roślinnym – jajo kurze, farby do tkanin, drapanie. Wyk. Renata Gricner (zbiory MWO)

ży w przyszłości na zdobnictwie kroszonek. Wiele kroszonkarek pracowało w tym okresie w opolskiej Cepelii przy malowaniu porcelany. Wzory na porcelanie ulegały systematycznemu pomniejszaniu. Proces ten został stopniowo zaadaptowany na potrzeby wytwarzania kroszonek. W połowie lat 90. ornamenty wydrapywane na jajkach wielkanocnych zaczęły przybierać mikroskopijne formy. Zatracona została przejrzystość kompozycji na rzecz misternych ornamentów i nadmiernej wirtuozerii. Obok klasycznych kompozycji roślinnych (dookolnych, dwu-



Fot. 15 Kompozycja roślinna pionowa, dwustronnie symetryczna – jajo kurze, tusz, drapanie. Wyk. Renata Janik (zbiory MWO)

stronnie symetrycznych – ze szlaczkiem lub bez) pojawiły się przedstawienia zgeometryzowane z polami w kształcie rombów, trójkątów, wypełnionych drobnymi, nieczytelnymi wzorami fitomorficznymi (roślinnymi). Najpopularniejsze nadal były jajka barwione na czarno, czerwono i brązowo. Powszechny dostęp do farb chemicznych sprawił, że pojawiły się nowe kolory, często niezwykle intensywne: niebieski, zielony, żółty, fioletowy, pomarańczowy – wszystkie w różnych odcieniach.

Proces miniaturyzacji wzornictwa uległ zahamowaniu w ostatnich latach. Niewątpliwie wpływ na to mają decyzje komisji konkursowych, które zaczęły dostrzegać urok tradycyjnej przejrzystej kompozycji.

Współcześnie w ornamentyce opolskich kroszonek występują dwa główne rodzaje motywów:

- \* fitomorficzne (roślinne)
- \* zoomorficzne (zwierzęce).

Fot. 16 Kompozycja roślinna pozioma – jajo kurze, farby do tkanin, drapanie. Wyk. Agnieszka Okos (zbiory MWO)



Zdobnictwo kroszonek zdominowane jest przez wzory roślinne. Występują one przeważnie w postaci stylizowanych wici, kwiatów, liści wypełniających większość powierzchni jajka. Spotkać można kompozycje dwustronnie symetryczne, dookolne, o układzie pionowym lub poziomym oraz zgeometryzowane. Niektóre twórcynie drapają naturalistyczne wzory roślinne, wśród których przeważają róże. Jedna osoba zdobi jajka wzorem „znikąd-donikąd” (nigdzie się nie zaczyna i nie kończy), a wykonane w ten sposób kroszonki mają fantazyjny ornament na całej powierzchni.

Najpopularniejszymi motywami zoomorficznymi są baranki, koguty i kury, zajączki – symbole świąt wielkanocnych. Oprócz tego spotyka się naturalistyczne przedstawienia jeleni, saren, koni, różnych gatunków ptactwa, motyli. Wśród przedstawień antropomorficznych najczęstszy motyw stanowi zmartwychwstały Jezus. Niekiedy twórcy wydrapują wizerunki architektury, emblematy, herby, godła czy też pejzaże, przedstawienia sentymalne.



Fot. 17 Motyw roślinny z sentencjonalnym wierszykiem – jajo kurcze, farby do tkanin, drapanie. Wyk. Edeltrauda Krupop (zbiory MWO)

Okazjonalne wierszyki zamieszczane na kroszonkach dotyczą przeważnie tematyki matrymonialnej. Krótkie dwu- lub czterowersowe rymowane sentencje w klarowny sposób tłumaczą meandry ludzkich uczuć.

*Koło mnie się nie obracaj,  
daremnych słów nie utracaj,  
nie będziesz miał żonki ze mnie,  
bo to wszystko nadaremnie*

*Miłe jest słońeczko, słodkie jest jabłuszko,  
lecz miłsze jest nad to moje serduszko*

*Serce serce pokochało,  
serce sercu serce dało,  
serce serce prosi,  
niech je serce w sercu nosi*

Kolorystyka współczesnych prac jest niezwykle zróżnicowana. Przeważają barwy ciemne, stonowane: czarna, zielona, brązowa, czerwona, fioletowa, na których można uzyskać wyraźniejszy kontrast. Część zwłaszcza młodszych twórczyń eksperymentuje z tonacjami krzykliwymi lub jasnymi.

Fot. 18 Motyw roślinny z sentencjonalnym wierszykiem – jajo kurcze, farby do tkanin, drapanie. Wyk. Teresa Sobota (zbiory MWO)



## **K**roszonka w obrzędowości i zwyczajach wielkanocnych

Zdobienie jaj praktykowano we wszystkich znanych cywilizacjach. Jajko od niepamiętnych czasów symbolizowało początek życia. Motyw ten jest powszechnie obecny w znanych naukowcom mitach kosmologicznych. Jajka stanowiły cenną ofiarę dla bóstw, dlatego miały zastosowanie w różnych zabiegach magicznych (ofiary zakładzinowe, ofiary agrarne, kult zmarłych i inne). Barwiono je przy użyciu naturalnych barwników, z których uzyskiwano kolor czerwony. Narodziny nowego życia utożsamiano ze zmartwychwstaniem, uważano zatem jajo za symbol wiosny. Te wywodzące się z pogańskiej tradycji elementy zostały zaadaptowane przez religię chrześcijańską. W ten sposób w kalendarzu kościelnym pojawiły się święta wielkanocne, obchodzone w niedzielę po pierwszej wiosennej pełni.

Dawniej zdobienie jaj odbywało się wyłącznie w okresie poprzedzającym święta. Drapaniem kroszonek zajmowały się głównie panny. W okresie powojennym jajka przeznaczone do święcenia przygotowywały



Fot. 19 Kulanie jajec w Kraskowie – lata 40. XX w. (zbiory MGB)

przeważnie zameżne kobiety, a do zabawy – dzieci i młodzież. Poświęcone jajka spożywa się podczas uroczystego śniadania w pierwszy dzień świąt. Do niedawna skorupki ze zjedzonych jajek zbierano i rozrzucono wokół drzew w sadzie, co miało zapewnić urodzaj. Jajkiem karmiono zwierzęta w oborze, żeby dobrze się chowały. Dzisiaj są to zwyczaje w znacznej mierze zapomniane. W Poniedziałek Wielkanocny za polewanie wodą podczas śmigusa-dyngusa panny obdarowywały kawalerów kroszonkami. Te, które cieszyły się szczególnym wzięciem, musiały przygotować dużą ilość jajek, tak aby wszyscy odwiedzający otrzymali podarek. Każdy kolor miał swoje znaczenie. Zielone jajka dawano uczniom i młodzieży, czarne jajka przeznaczano dla osób starszych i szanowanych. Fioletowe jajka dziewczyny dawały starszym kawalerom. Dla swoich wybranków miały wydrapaną czerwoną i brązową kroszonkę, na których często dodatkowo zamieszczały okazjonalne wierszyki. Otrzymanie żółtego jajka stanowiło wyjątkowy afront, oznaczało bowiem odrzucenie kawalera. Zwyczaj obdarowywania jajkami jest spotykany również współcześnie, przy czym zapomnieniu uległa symbolika kolorów.

Kroszonek używa się do różnego rodzaju zabaw wielkanocnych. W Niedzielę Wielkanocną dzieci i młodzież przynoszą ze sobą ugotowane i zafarbowane jajka, a następnie się nimi stukają. W zabawie tej, zwanej walcem, zwycięża osoba, której kroszonka pozostaje cała. W Wielkanoc u katolików lub w Poniedziałek Wielkanocny u ewangelików rodzice wstają rano z dziećmi i udają się do ogrodu na poszukiwanie zajęczkowego gniazdka z kolorowymi jajkami i słodyczkami. Bardzo ciekawą reminiscencją dawnych zwyczajów rolniczych było kulanie jajec. Uczestniczyły w nim głównie dzieci i młodzież. Z usypanej ziemnej platformy opuszczano w dół kroszonki. Istniały dwa warianty tej gry. W pierwszym zwyciężała osoba, której jajko pokonało najdłuższą odległość. W drugim przypadku zwycięzcą zostawał ten, kto pierwszy trzykrotnie trafił do dołka zwanego ducką. Jeszcze w latach 60. zabawę tę praktykowano we wsi Chudoba.

## Sylwetki twórców

O ogromnej skali popularności kroszonkarstwa na Opolszczyźnie świadczy fakt, że Jerzy Lipka w swych archiwaliach, zebranych w latach 1948–2003, zanotował prawie 3000 osób zdobiących jajka wielkanocne. W archiwum Muzeum Wsi Opolskiej w Opolu skatalogowano dane około 600 czynnych zawodowo twórców zamieszkujących teren województwa opolskiego (1991–2013).

Jednym z najwybitniejszych opolskich kroszonkarzy był **Jerzy Lipka** (1937–2011), mieszkaniec Obrowca, a później Gogolina. Zdobienia jaj wielkanocnych nauczył się od ciotki Marii Lipki i swoich sióstr Anny, Cecylii i Magdaleny. Zadebiutował jako twórca ludowy w 1968 r. w konkursie kroszonkarskim w Oleśnie, uzyskując I nagrodę. W późniejszym okresie uczestniczył w 36 innych konkursach, zawsze zdobywając I miejsce. Opracował nowy model nożyków rytowniczych (skrobaków), wykonanych ze stali. Na kroszonkach Jerzy Lipka rył przeważnie ornamenty roślinne – duże kwiaty i liście. Niekiedy tworzył jajka z wzorami zoomorficznymi nawiązującymi do symboliki świąt wiel-

kanocnych – barankami, zajaczkami. Na wielu jajkach zamieszczał okazjonalne oracje. Znanych jest około 360 takich krótkich wierszowanych utworów artysty. W swojej długoletniej karierze ozdobił ponad 8500 jajek. W latach 1973–1976 był wiceprezesem zarządu Opolskiego Oddziału Stowarzyszenia Twórców Ludowych, a od 1976 do 1993 r. pełnił funkcję prezesa.

**Maria Lipka** (1899–1984), zamieszkała w Obrowcu, należała do najstarszego pokolenia opolskich twórczyń ludowych. Zdobienia jaj techniką rytowniczą nauczyła się od matki. Przez wiele lat wykonywała kroszonki przy użyciu brzytwy lub gnypa, tj. noża szewskiego. Dopiero w latach 60. zaczę-

Fot. 20 Motyw roślinny – jajo gęsie, farby do tkanin, drapanie.  
Wyk. Stefania Topola (zbiory MWO)



Fot. 21 Motyw roślinny – jajo kurze, farby do tkanin, drapanie.  
Wyk. Grażyna Jozsko (zbiory MWO)

ła stosować nożyki wykonane przez Jerzego Lipkę. Na kroszonkach twórczyni dominowały duże, czytelne ornamenty roślinne. Brała udział w wojewódzkich i gminnych konkursach kroszonkarskich (Opole, Gogolin, Racibórz, Olesno), w organizowanych corocznie od 1971 r. „Wiosnach Krapkowickich”, w kermaszach dożynkowych.

**Maria Labisz** (1904–1984), mieszkanka Malni, kontynuatorka tradycji rodzinnych (po matce). Swoje umiejętności przekazała córkom oraz kilku innym osobom, dzięki czemu w jej rodzinnej wsi powstał duży ośrodek kroszonkarski, znakomicie funkcjo-

nujący do dzisiaj. Na jajkach najczęściej zamieszczała duże wzory roślinne. Kroszonki zdobiła przy użyciu zastrzonej brzytwy. Do farbowania stosowała barwniki naturalne – cebulanki i brezulki. Poświęcono jej szereg artykułów w prasie oraz zrealizowano kilka programów telewizyjnych z jej udziałem. Należała do najwybitniejszych propagatorek kroszonkarstwa na Opolszczyźnie.

**Maria Warwas** (1910–1982), zamieszkała w Opolu-Grudzicach. Zdobienia kroszonek nauczyła się od ojca, Ignacego Linkiarta. Ornamenty, przeważnie roślinne, drapała odpowiednio zaostrzoną brzytwą. Tworzyła również jajka z wzorami zgeometryzowanymi (rozety kwiatowe) i zwierzęcymi, nawiązującymi do symboliki świąt wielkanocnych. W 1957 r. zdobyła II nagrodę w wojewódzkim konkursie kroszonkarskim. W późniejszych latach była kilkakrotnie laureatką tej imprezy. Znana animatorka kultury ludowej.

**Maria Rogosz** (1923–2011), mieszkanka Zieliny, jedna z najciekawszych i najbardziej barwnych postaci świata opolskich twórców ludowych. Zdobić jajka nauczyła się od swojej matki. Do wykonywania kroszonek używała wyłącznie brzytwy. Kompozycje Marii Rogosz należały do najbardziej archaicznych i zbliżonych w charakterze do

przedstawień z lat 50. i 60. XX w. Oprócz ornamentów roślinnych twórczyni często wykrobywała na skorupce jajka okazjonalne wierszyki. Mała i niepozorna, dusza towarzysztwa, z zamiłowania śpiewaczka ludowa, występowała na weselach z repertuarem facycyjno-śpiewaczym. Uczestniczyła w wielu konkursach kroszonkarskich, imprezach folklorystycznych, programach radiowych i telewizyjnych.

Fot. 22 Motyw sentymalny (serce) – jaja kurze, farby do tkanin, drapanie. Wyk. Barbara Matyszok (zbiory MWO)



Warto w tym miejscu wspomnieć o innych niezwykłych znakomitych twórcach: **Gertrudzie Matei, Annie Skrzypczyk, Emilii Suchy, Marii Flak, Marii Kobyłce, Annie Mitko, Marii Kuzber, Piotrze Wysadzie.**

**Stefania Topola** (ur. 1939), zamieszkała w Opolu-Grudzicach, jest niewątpliwie najbardziej znaną czynną zawodowo kroszonkarką. Sztuki zdobienia jaj wielkanocnych nauczyła się od matki, Marii Warwas. Technika oraz wzornictwo tej twórczyni ewoluowały stopniowo. Do końca lat 80. do zdobienia używała brzytwy, a ryte przezeń ornamenty roślinne były duże i czytelne. W kolejnej dekadzie artystka zaczęła stosować nożyki rytownicze, co umożliwiło jej rysowanie drobniejszych wzorów. Jaja barwi przeważnie w farbach do tkanin, lecz do dzisiaj używa także cebulanki. Jej kompozycje niekiedy zachowują tradycyjny symetryczny układ, przedzielony zazwyczaj szlaczkiem, kiedy indziej są to grupy swobodnie rozmieszczonych roślinnych ornamentów. Stefania Topola zdobyła II nagrodę w wojewódzkim konkursie kroszonkarskim w 1957 r., była laureatką wielu późniejszych edycji tej imprezy. Od 1994 r. do dzisiaj pełni funkcję prezesa Opolskiego Oddziału Stowarzyszenia Twórców Ludowych.



**Grażyna Joszko** (ur. 1967) z Dańca, córka znanej twórczyni ludowej Ireny Kurek, kontynuuje wielopokoleniowe tradycje rodzinne. Zabarwione w farbach do tkanin jajka skrobie nożykiem rytowniczym. Jej wytwory należą do najpiękniejszych na Opolszczyźnie. Czytelne kompozycje mają symetryczny, dwustronny układ, oddzielony południkowym szlaczkiem. Od 1997 r. bierze udział w Wojewódzkim Konkursie Plastyki Obrzędowej Kroszonki Opolskie, gdzie w 2012 r. zdobyła Nagrodę Specjalną im. Jerzego Lipki, a w latach 1997, 2002, 2007, 2008, 2010, 2011 – pierwsze nagrody. Sukcesy odnoszą również córki twórczyni: **Andrea Joszko** (ur. 1989), zdobywczyni pierwszych nagród w latach 2009–2012, i **Adriana Joszko** (ur. 1992), laureatka Nagrody Specjalnej im. Jerzego Lipki w 2013 r. oraz pierwszych nagród w latach 2010–2012.

**Barbara Matyszok** (ur. 1972), mieszkanka Dąbrówki Łubniańskiej, zdobnictwa jaj nauczyła się w domu rodzinnym. Powierzchnię jajka barwi w farbach do tkanin, niekiedy w tuszu. Nożykiem rytowniczym wydrapuje piękne, bardzo czytelne ornamenty roślinne. Najczęściej wykonuje kompozycje symetryczne, przedzielone południkowym szlaczkiem. Zdarza się, że tworzy kompozycje zgeometryzowane w postaci

trójkątów, rombów, wypełnionych drobniejszymi wzorami roślinnymi. W latach 1997–1999, 2001, 2003 i 2004 uzyskała pierwsze nagrody w Wojewódzkim Konkursie Plastyki Obrzędowej Kroszonki Opolskie.

**Barbara Herok** (ur. 1963) z Malni, jedna z najwybitniejszych twórczyń pochodzących z tego znanego ośrodka kroszonkarskiego. Techniki i sposobów barwienia uczyła się w domu rodzinnym oraz od innych osób. Do farbowania stosuje barwniki chemiczne, a do wydrapania wzoru używa nożyków rytowniczych. Tworzy duże, przejrzyste kompozycje kwiatowe, okraszone szlaczkami.

Fot. 23 Motyw roślinny – jajo kurze, farby do tkanin, drapanie.  
Wyk. Barbara Herok (zbiory MWO)



Fot. 24 Motyw roślinny – jajo kurze, farby do tkanin, drapanie.  
Wyk. Teresa Ozimek (zbiory MWO)

W Wojewódzkim Konkursie Plastyki Obrzędowej Kroszonki Opolskie uczestniczy od 1992 r., w latach 1999–2002 zdobyła pierwsze nagrody. Niezwykle sympatyczna, propagatorka kultury ludowej, wychowała wiele młodych znakomitych kroszonkarek.

**Teresa Ozimek** (ur. 1972), zamieszkała w Kosicach, niezwykle utalentowana twórczyni – maluje również porcelanę. Zdobienia jaj techniką rytowniczą nauczyła się od matki. Barwi je w farbach do tkanin, do skrobienia stosuje nożyki rytownicze. Tworzy wyrefinowane kompozycje roślinne, zazwy-



Fot. 25 Motyw roślinny – jajo kurze, tusz, drapanie.  
Wyk. Agnieszka Gryc (zbiory MWO)

czaj symetrycznie rozłożone (dwustronnie). W Wojewódzkim Konkursie Plastyki Obrzędowej Kroszonki Opolskie uczestniczy od 1996 r., w latach 1996, 1997, 2001, 2002, 2008, 2010 otrzymała pierwsze nagrody.

**Agnieszka Gryc** (ur. 1980) ze Szczedrzyka, jedna ze zdolniejszych młodych kroszonkarek. Techniki rytowniczej nauczyła się, podpatrując pracę i wytwory twórczyń uczestniczących w konkursach. Jajka farbuję w barwnikach do tkanin oraz w czarnym tuszu. Przy zdobieniu posługuje się nożykiem rytowniczym. Jej symetryczne, dwustronne

kompozycje są bardzo czyste i przejrzyste. W Wojewódzkim Konkursie Plastyki Obrzędowej Kroszonki Opolskie uczestniczy od 2004 r., w latach 2007, 2008, 2010 uzyskała pierwsze nagrody.

**Patryk Blania** (ur. 1994), mieszkaniec Obrowca, jeden z niewielu mężczyzn uprawiających tę dziedzinę twórczości ludowej. Uzdolniony plastycznie, wywodzi się z rodziny o wielopokoleniowych tradycjach wykonywania jaj wielkanocnych. Jajka zdobia: jego babcia, matka, ciotki i kuzynki. Do barwienia używa farb do tkanin, a rysunek two-

Fot. 26 Motyw roślinny „znikąd donikąd” – jajo kurze, farby do tkanin, drapanie. Wyk. Patryk Blania (zbiory MWO)



rzy przy użyciu specjalnego nożyka. Wykonuje tradycyjne dwustronne kompozycje, ale szczególnie słynie z jajek zapisanych na całej powierzchni za pomocą niezwykle fantazyjnego wzoru znikąd-donikąd. W Wojewódzkim Konkursie Plastyki Obrzędowej Kroszonki Opolskie uczestniczy od 2010 r., w latach 2011 i 2013 zdobywca pierwszej nagrody.

Spośród twórczyń starszego i średniego pokolenia należy również wspomnieć: **Edeltraudę Krupop, Łucję Mandalę, Edeltraudę Fornal, Kornelię Gabrielczyk, Gertrudę Kleman, Małgorzatę Mateję, Marię Żmiję-Glombik, Renatę Janik, Marię Rudzik i Elżbietę Pazur**.

Z grona młodszych twórczyń na uwagę zasługują: **Maria Cichoń, Ewa Hurek, Aneta Hurek, Sabina Karwat, Dominika Kunicka, Justyna Langner, Wioletta Obrzud, Agnieszka Okos, Sonia Ozimek, Natalia Patrzek i Sonia Sappok**.

## Zakończenie

Kroszonki opolskie to zapewne te dzieła z dziedziny plastyki obrzędowej, z których Opolszczyzna jest znana najbardziej. Charakterystyczne dla nich roślinne motywy na stałe zapisały się do kanonu polskiej twórczości ludowej. Na wymienionym obszarze na szczególną uwagę zasługuje wielopokoleniowa tradycja zdobienia jaj wielkanocnych. Utrwaleniu i rozwojowi tej dziedziny twórczości przysłużył się organizowany przez Muzeum Wsi Opolskiej w Opolu konkurs kroszonkarski. Do Opolskiego Oddziału Stowarzyszenia Twórców Ludowych licznie wstępują osoby młode, głównie kroszonkarki. Można zatem liczyć, że ta wspaniała tradycja będzie kontynuowana. Sprzyja temu również duże zapotrzebowanie na zdobione jajka, i to nie tylko w okresie wielkanocnym. Kroszonki są bardzo chętnie kupowane przez turystów jako pamiątki regionalne.

O niezwyklej popularności opolskich kroszonek świadczy fakt, że w 1999 r. otrzymały one wyróżnienie w konkursie na wyrób regionalny. Wzory z jajek zostały przeniesio-



Fot. 27 Element współczesnego etno designu – cementowa kroszonka w Muzeum Wsi Opolskiej w Opolu

ne z wzorcowni opolskiej Cepelii na malowaną porcelanę. Motyw ten pojawił się w nurcie kultury popularnej – jako nadruk na koszulkach, kubkach czy też w postaci dużych cementowych malowanych jaj. Ta niezwykle dzisiaj popularna konwencja etno designu jest wykorzystywana do promocji lokalnych przedsięwzięć między innymi w Walcach, Gogolinie, Strzelcach Opolskich, Muzeum Wsi Opolskiej w Opolu.

## Literatura

1. HYTREK ADOLF, *Górny Śląsk pod względem obyczajów, języka i usposobienia ludności*. „Przegląd Polski” 1879, t. 14.
2. JAKUBOWSKA HALINA, *Z badań nad pisanekarstwem polskim*. „Opolski Rocznik Muzealny” 1963, t. 1.
3. JASIŃSKI BOGDAN, *Opolskie kroszonki 2009*, katalog, Opole 2009.
4. JASIŃSKI BOGDAN, *Opolskie kroszonki 2011*, katalog, Opole 2011.
5. KUREK CZESŁAW, *Ludowa Twórczość Artystyczna na Opolszczyźnie*, katalog, Opole 1976.
6. LIPKA JERZY, *O jajku prawie wszystko, czyli o wielkim dziele sztuki na małej skorupce*. Opole 2005.
7. POŚPIECH JERZY, *Zwyczaje i obrzędy doroczne na Śląsku*. Opole 1987.
8. SMOLIŃSKA TERESA, *Tradycyjne zwyczaje i obrzędy śląskie*. Opole 2003.
9. Wywiady z twórcami: Agnieszka Gryc, Barbarą Herok, Grażyną Joszko, Barbarą Matyszok, Teresą Ozimek, Stefanią Topolą i Patrykiem Blania.

